



Sprawozdanie

Z projektu Monitoring walorów przyrodniczych i zagrożeń oraz zabiegi czynnej ochrony na Wyspie Sobieszewskiej w Gdańsku (rezerwaty przyrody „Mewia Łacha” i „Ptasi Raj”) w 2016 r. (umowa WFOŚ/D/641/88/2016).

Koszt kwalifikowany projektu wyniósł 66.804,52 zł (przy planowanych 63.000 zł), w tym 50.000 zł pochodziło z dotacji WFOŚiGW w Gdańsku. W sprawozdaniu są ujęte koszty umów zleceń leżące po stronie zlecającego (nie ujęte w wynagrodzeniu brutto).

W ramach projektu realizowane było jedno zadanie.

1. Czynna ochrona i monitoring zagrożeń w rezerwatach przyrody „Mewia Łacha” i „Ptasi Raj”, koszty koordynacji i obsługi administracyjno - księgowej projektu.

Rezerwat przyrody „Mewia Łacha” położony jest po obu stronach ujścia Przekopu Wisły. Grupa KULING prowadzi w nim prace czynnej ochrony od 2007 r. Był to rok, w którym po 16 latach przerwy w rezerwacie zagnieździły się ponownie rybitwy czubate. Przez te wszystkie lata, do 2016 r., jest to jedyne miejsce gnieźdzenia się ptaków z tego gatunku w Polsce. Dodatkowo na łachach w rezerwacie gniazdują rybitwy rzeczne i białoczelne, sieweczki obrożne i rzeczne, od 2014 śmieszki (wcześniej i nadal także nielicznie na jeziorze Mikoszewskim). W 2016 r. odnotowaliśmy pojedyncze lęgi ostrygojada (po raz pierwszy od kilku lat) oraz po raz pierwszy od 2007 r. lęgi krwawodzioba i mewy siwej. Dla najważniejszych z punktu widzenia ochroniarskiego gatunków – tj. rybitwy czubatej, rybitwy rzecznej i sieweczki obrożnej, był to rekordowy rok pod względem liczby par lęgowych. U rybitw rzecznych był to też rekordowy rok pod względem liczby piskląt, które uzyskały zdolność do lotu. Dodatkowo dwa lęgi mew srebrzystych dochowały się piskląt.

W 2016 roku łacha po stronie mikoszewskiej była połączona z lądem kierownicą wschodnią ujścia Przekopu Wisły. Mimo tego lądowe drapieżniki nie wchodziły na łachę i funkcjonowały na niej dwie kolonie rybitw i mew. W największej kolonii, położonej na wschodnim skraju łachy, gniazdowało 770 par rybitw czubatej, ok. 120 par śmieszek i ok. 200 par rybitw rzecznych. Mniejsza kolonia rybitw rzecznych (ok. 50), śmieszek (ok. 40), i mew siwych (jedna para) funkcjonowała u podnóża najwyższej wydmy (pozostałości prac refulacyjnych). W tej kolonii w drugiej połowie lipca osiem par rybitw czubatej próbowało powtarzać lęgi i najprawdopodobniej będzie to miejsce gniazdowania w 2017 r. Ok. 200 par rybitw białoczelnych i kilkanaście par rybitw rzecznych gniazdowało w rozproszeniu na obszarze między



tą mniejszą kolonią a kierownicą. Kolejna duża kolonia rybitw rzecznych (ok. 250) z niewielką liczbą gniazd śmieszek (ok. 30) znajdowała się na osobnej wyspowej łasze, położonej na wschód od głównej łachy mikoszewskiej. Obszar kolonii rybitw czubatych z 2015 był zasiedlony tylko przez kilka par rybitw rzecznych. Na obszarze całej łachy mikoszewskiej stwierdzonych było 10 różnych par sieweczek obrożnych, z których kilkanaście posiadało nasze obrączki. Kolejna para gniazdowała na małej wyspie z kolonią rybitw, a cztery pary na cyplu po stronie zachodniej. Na cyplu gniazdowały też 3-4 pary rybitw białoczelnych, ale bez sukcesu lęgowego. Na łasze mikoszewskiej zostały znalezione cztery gniazda sieweczek rzecznych, ale trudno ocenić czy niektóre lęgi nie były powtórzone, nie udało się odnaleźć żadnego pisklaka tego gatunku. Piąte gniazdo sieweczki rzecznej było znalezione na Foczej Łasze. Na Foczej Łasze znaleźliśmy również zniesienie rybitwy białoczelnej. Podsumowanie lęgów zawarte jest w Tab. 1

Tab. 1. Podsumowanie lęgów w rezerwacie w 2016 r.

gatunek	cypel po stronie Świbna	łacha mikoszewska	mała wyspa na E od łachy mikoszewskiej	Focza łacha	RAZEM
rybitwa czubata		770			770
rybitwa rzeczna		250	250		500
rybitwa białoczelna	4	200		1	205
śmieszka		170	30		200
sieweczka obrożna	4	10	1		15
sieweczka rzeczna		4		1	5
mewa srebrzysta		2			2
mewa siwa		1			1
ostrzygojad		1			1
krwawodziób		1			1

1 maja dorosłe rybitwy czubate były obecne w kolonii w liczbie kilkudziesięciu osobników. Tego dnia nie znaleźliśmy zniesień rybitw czubatych, tylko dwa pierwsze zniesienia śmieszek. 16 maja policzyliśmy 190 zniesień i do 4 czerwca liczba gniazd wzrosła do 330, w tym odnotowaliśmy pierwsze klucia. Największą liczebność, 440 zniesień rybitw czubatych, odnotowaliśmy podczas kontroli miesiąc później, 3 lipca. Była to kontrola połączona z obrączkowaniem piskląt, których do tego dnia zaobączkowaliśmy 466 (269 w dn. 18.06 i 197 w dn. 3 lipca). Pozostało również kilkadziesiąt małych piskląt bez obrączek. Należy uznać, że 330 par policzonych 4 czerwca odniosło sukces lęgowy i nie powtarzało lęgów,



liczba 440 gniazd z 3 lipca to kolejne lęgowe pary. Dlatego kolonia liczyła łącznie nie mniej niż 770 par.

11 lipca ok. godziny 11:00 nastąpiło szybkie i krótkotrwałe (kilkuminutowe) zjawisko wezbrania wód oblewających łachę z kolonią rybitw. Tego dnia poziom wody w Zatoce Gdańskiej był wysoki i płaska fala o wys. ok. 30 cm, która nadeszła od wschodu, przelała się przez kolonię rybitw. W wyniku tego prawie wszystkie gniazda z jajami zostały zniszczone, a jaja splukane do wody. Pozostało ok. 200 nielotnych piskląt, ale te zginęły w ciągu kilku kolejnych dni, w wyniku gwałtownych sztormów i opadów, które nawiedziły wybrzeże. 16 lipca nie było śladów kolonii – ani jaj ani nielotnych piskląt. Podczas kontroli 30 lipca znaleźliśmy osiem nowych zniesień rybitw czubatych w drugiej kolonii śmieszek i rybitw rzecznych. Wszystkie te zniesienia składały się z jednego jaja i zniknęły do połowy sierpnia. Z powodu dwukrotnego zatopienia kolonii można przyjąć, że do wylotu dożyło ok. 460 piskląt rybitw czubatych, co jest dobrym wynikiem, ale nie najwyższym w historii (mimo rekordowej liczby par).

Sukces lęgowy rybitw rzecznych był bardzo wysoki, zaobrączkowaliśmy 330 piskląt i była to mniej niż połowa piskląt, które dożyły do lotności i były obserwowane w okolicy kolonii. Z kolei sukces lęgowy rybitw białoczelnych był niski, zaobrączkowaliśmy 37 piskląt, łącznie do wylotu mogło dożyć ok. 60 tych ptaków. Jest to tylko dwa razy więcej niż w nieudanym z powodu drapieżnictwa 2015 r. Podobnie było z sukcesem lęgowym sieweczek obrożnych, kilka par szybko traciło lęgi, udało się zaobrączkować zaledwie dziewięć piskląt (na 15 par), a do wylotu dożyło prawdopodobnie kilkanaście młodych. Rekordowy sukces lęgowy – trzy lotne pisklęta, miał miejsce u pary gniazdującej na cyplu po zachodniej stronie, gniazdo znajdowało się ok. 120 m od platformy widokowej. Udany był również lęg pary krwawodziobów (co najmniej jedno lotne pisklę, pierwszy odnotowany lęg na łachach) i mew siwych (dwa lotne pisklęta). Ponieważ nie było drapieżnictwa lisa i norki amerykańskiej na łasze, o starty w lęgach gatunków gniazdujących w rozproszeniu podejrzewamy ptaki – głównie czaple siwe.

Oprócz ptaków z rzędu siewkokszałtnych (czyli rybitw, mew i sieweczek), których lęgi czynnie chronimy, rok 2016 był też bardzo udany dla ptaków blaszkodziobych, które gniazdowały w rezerwacie lub jego sąsiedztwie. Po raz pierwszy od kilku lat udało się wychować młode oharom. Pierwotnie para tych ptaków wodziła 19 piskląt, ale do lotności dożyło pięć. Rodzina łabędzi na jez. Mikoszewskim miała 10 piskląt, inna wychowała pięć młodych na plaży w sąsiedztwie łachy mikoszewskiej. Po dwie rodziny nurogęsi z młodymi widywane



były na łąkach po obu stronach Przekopu Wisły, w tym samica, która z początkowych 15 piskląt wychowała 13.

Zapobiegnięcie drapieżnictwu i antropopresji, w warunkach połączenia łąchy z łądem przez kierownicę, było możliwe dzięki zabezpieczeniu jej płotem (prace wykonał RZGW) oraz codziennemu pilnowaniu przestrzegania zakazów przez ludzi. Pilnowanie to było możliwe gdyż w ramach umowy dotacji WFOŚ/D/641/102/2016 od końca kwietnia do 15 sierpnia w rejonie wejścia na kierownicę była przez członków i sympatyków naszego stowarzyszenia codziennie prowadzona edukacja ekologiczna. W ramach niniejszego projektu była także zapewniona kontrola drapieżników, jednak przez cały okres lęgowy nie znaleźliśmy śladów lisa, norki czy psów na łasze mikoszewskiej.

Również po zachodniej stronie rezerwatu „Mewia Łacha” był w 2016 r. prowadzony monitoring i edukacja osób odwiedzających rezerwat. Od początku maja do końca roku szkolnego pilnowanie odbywało się tylko w weekendy, uwzględniając tzw. „długie weekendy”. Od ostatniej soboty czerwca pilnowanie odbywało się codziennie. Łącznie od 1 maja do 1 lipca takich dni pilnowania było 27. Osoby, które naruszyły zakaz poruszania się poza wytyczoną ścieżką, były proszone o opuszczenie terenu objętego zakazem wstępu oraz o powrót na ścieżkę. Osoby spacerujące ścieżką z psami były informowane o zakazie wprowadzania do rezerwatu zwierząt domowych. Wszyscy turyści, którzy mieli kontakt z naszymi edukatorami byli informowani o dofinansowaniu czynnej ochrony rezerwatu ze środków WFOŚiGW Gdańsku.

Trzeba zauważyć, że monitoring i edukacja ludzi wchodzących do rezerwatu po jego obu stronach, znacznie ograniczyły liczbę wchodzących osób na nowo wybudowane, betonowe kierownice. Podczas całego sezonu z ujściowych kierownic do Wisły wpadło 22 turystów i trzy psy. Mając na uwadze tragiczne wydarzenia z 15 maja 2016, gdy po zachodniej stronie utopiło się dwoje młodych ludzi, nasze działania (choć niezaplanowane w tym zakresie) prawdopodobnie w dużym stopniu zwiększały bezpieczeństwo odwiedzających rezerwat turystów.

W celu zapewnienia schronienia dla osób pilnujących rezerwatu 2 lipca rozstawiliśmy drewniany domek o wymiarach podstawy 4x6 u podnóża wydmy, który do 24 września służył jednocześnie jako baza terenowa dla prowadzonych przez nas badań nad migracją ptaków siewkowych przez Zatokę Gdańską. Na terenie rezerwatu w tym okresie przebywało jednorazowo do 10 osób pilnujących terenu, edukujących turystów i prowadzących badania naukowe (chwywanie i obrączkowanie ptaków). Po zakończeniu zadania całość konstrukcji została wy-



wieziona z terenu rezerwatu. Łącznie w trakcie obozu pracowało ponad 100 wolontariuszy, w tym jedenastu obrączkarzy - kierowników. Wszystkie te osoby miały świadomość, że obóz jest finansowany ze środków WFOŚiGW w Gdańsku.

Ważnym elementem naszej obecności w zachodniej części rezerwatu w 2016 r. było istnienie platformy widokowej, która została zbudowana także dzięki nakładom WFOŚiGW w Gdańsku. Dzięki niej istotnie zmniejszyła się liczba osób schodzących ze ścieżki na piaszczysty cypel w rezerwacie. Na samej platformie prowadzona była codziennie edukacja w dniach od 3 lipca do 11 września. Edukator z lunetą pięciokrotnie w ciągu dnia pokazywał zainteresowanym ptaki i foki w rezerwacie, opowiadał o walorach rezerwatu i naszych działaniach. Edukowane osoby, dzięki tablicom na platformie oraz przez osoby edukujące, były informowane, że edukacja i czynna ochrona rezerwatu jest finansowana ze środków WFOŚiGW w Gdańsku.

Badania naukowe w rezerwacie były prowadzone pod nadzorem prof. dr hab. Włodzimierza Meissnera oraz dr inż. Szymona Bzomy. Podczas prowadzenia badań stosowano się do obowiązujących przepisów ochronnych i porządkowych ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody a same badania były prowadzone na podstawie odrębnej zgody RDOŚ. W trakcie prowadzenia badań naukowych wykonywano na terenie rezerwatu następujące czynności: chwymano ptaki w pułapki w celu ich obrączkowania, monitorowano liczebność ptaków w rezerwacie, monitorowano i znakowano obrączkami ptaki z kolonii lęgowych na łąkach.

Chwymanie ptaków odbywało się za pomocą urządzeń biernych (do 36 szt. pułapek tunelowych), rozstawionych w zachodniej części rezerwatu, poza miejscami nocowania ptaków. Pułapki tunelowe były kontrolowane w ciągu dnia co dwie godziny. Mając na uwadze zwiększenie bezpieczeństwa ptaków (drapieżnictwo ze strony ssaków) pułapki były zamykane na noc i otwierane o świcie. Schwymane ptaki były obrączkowane zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 14 marca 2006 r. w sprawie obrączkowania ptaków przez osoby posiadające aktualne licencje obrączkarskie (zgodnie z decyzją GDOŚ). Ptaki znakowano metalowymi obrączkami odpowiednimi dla poszczególnych gatunków (zgodnie z instrukcją Centrali Obrączkowania Ptaków). Wybrane gatunki znakowano dodatkowo plastikowymi obrączkami koloru białego (biegusy zmienne i rybitwy rzeczne), czarnego (biegusy rdzawe), czerwonego (krwawodzioby), zielonego (sieweczki obrożne), żółtego (śmieszki i rybitwy rzeczne) oraz pomarańczowego (biegusy krzywodziobe i rybitwy rzeczne). Łącznie zaobrączkowaliśmy 6.685 ptaków z 41 gatunków, w tym 887 piskląt. Najciekawszym z zaobrączko-



wanych w 2016 r. ptaków była schwytała po raz pierwszy w Polsce sieweczka pustynna. Liczba zaobrączkowanych ptaków z poszczególnych gatunków jest przedstawiona w Tab. 2. Dalszych ok. 30 schwytych ptaków nosiło już obrączki, w tym zagraniczne i z poprzednich sezonów w rezerwacie. Szczegółowy wykaz numerów założonych obrączek zostanie przekazany do Stacji Ornitologicznej Muzeum i Instytutu Zoologii PAN w Gdańsku.

Warte nadmienia jest, że dane zbierane dzięki naszemu chwytaaniu ptaków m.in. w rezerwacie Mewia Łacha, posłużyły za materiał do pracy opublikowanej w maju 2016 r. w recenzowanym czasopiśmie naukowym Science pt. „Body shrinkage due to Arctic warming reduces red knot fitness in tropical wintering range”, której współautorami byli Włodzimierz Meissner i Agnieszka Ożarowska.

Podczas trwania obozu ornitologicznego regularnie monitorowano plażę i łachy rezerwatu w celu liczenia ptaków siewkowatych. Odnotowywano także większe zgrupowania mew, rybitw i pojedyncze stwierdzenia rzadszych gatunków. Dane te zbierane są do dynamik przelotu w rezerwacie, które opracowane będą na podstawie długoletnich badań. Wartymi odnotowania tutaj faktami były:

- Obserwacje dwóch sieweczek pustynnych (30-31 maja i 5-15 lipca), z których jedna weszła do pułapki i została zaobrączkowana – 7 i 8 stwierdzenie w Polsce.
- Obserwacja tereki (22 sierpnia), która weszła do pułapki i została zaobrączkowana – jedno z trzech stwierdzeń w Polsce w 2016.
- Obserwacja wydrzyka długosternego (9 sierpnia).

Liczenie fok odbywało się nieregularnie, ze względu na to, że stale obecne było stado od kilkudziesięciu do ponad stu szarytek morskich (fok szarych).



Tab. 2. Liczba ptaków z poszczególnych gatunków zaobrazkowanych w rezerwacie „Mewia Łacha” w 2016 roku.

gatunek	zaobrazkowanych	w tym piskląt	gatunek	zaobrazkowanych	w tym piskląt
biegus zmienny	4.181		łęczak	8	
rybitwa czubata	466	466	biegus płaskodzioby	8	
rybitwa rzeczna	343	333	brodziec śniady	6	
biegus krzywodzioby	267		kszyk	5	
biegus rdzawy	258		mewa srebrzysta	4	4
sieweczka obroźna	157	9	biegus mały	3	
biegus malutki	152		kwokacz	3	
pliszka żółta	127		mewa mała	3	
pliszka siwa	123		świergotek łąkowy	3	
piskliwiec	85		kulik mniejszy	2	
krwawodziób	75		mewa siwa	2	2
kamusznik	64		sieweczka pustynna	1	
brzegówka	63		rycyk	1	
piaskowiec	57		terekia	1	
szlamnik	49		płatkonóg szydłodzioby	1	
śmieszka	41	35	łabędź niemy	1	
batalion	40		ohar	1	1
rybitwa białoczelna	37	37	cyraneczka	1	
siewnica	27		trznadel	1	
sieweczka rzeczna	16				
			RAZEM	6.685	887

Podobnie jak w latach ubiegłych podejmowaliśmy szereg działań mających na celu podnoszenie świadomości dotyczącej walorów przyrodniczych rezerwatu i konieczności jego czynnej ochrony. Prowadzone były zarówno wśród lokalnej społeczności Wyspy Sobieszewskiej, jak i mieszkańców Trójmiasta, Pomorza oraz wśród turystów podczas różnych akcji edukacyjnych na przestrzeni całego roku. Podczas tych spotkań wykorzystywaliśmy materiały edukacyjne opatrzone logotypami instytucji współpracujących przy projekcie „Chronimy NA-



TURĘ na Wyspie Sobieszewskiej” oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku.

Edukację przyrodniczą prowadziliśmy bezpośrednio w rezerwacie z wykorzystaniem ścieżki edukacyjnej z nowo wybudowaną platformą, jak i podczas różnych akcji plenerowych, głównie o charakterze popularno – naukowym. Edukacja bezpośrednia była zaplanowana dwójako. Najpierw, od 1 maja do 1 lipca, przez osoby pilnujące przestrzegania zakazów w rezerwacie (ośmiu pilnujących, 26 weekendowych dni). W tym czasie wyedukowanych zostało ponad 1.000 osób (z ok. 2.600, które odwiedziły w tych dniach tę część rezerwatu), 131 zeszło na teren nieprzeznaczony do przebywania. Odnotowaliśmy też 86 psów w rezerwacie (średnio ponad trzy dziennie), z których 24 były bez smyczy. Od 3 lipca do 11 września zmieniła się formuła i edukacja odbywała się jako codzienne spotkania edukatorów GBPW KULING z turystami, społeczeństwem lokalnym w ustalonych godzinach (11:30, 13:00, 15:00, 16:30, 18:30) – łącznie 71 dni. Ze strony Stowarzyszenia tę edukację realizowało w 2016 r. osiem osób. W zależności od okresu i pogody brało udział w tych spotkaniach codziennie od kilku do kilkuset odwiedzających rezerwat - w sumie ok. 4.100 osób z Polski jak i z zagranicy (w tym okresie nie liczyliśmy osób tylko korzystających ze ścieżki). W tych dniach 441 osób zeszło za ścieżki na tereny niedostępne do przebywania, odnotowaliśmy 46 psów (ale to tylko te zauważone w trakcie edukacji). Najciekawszym gościem w rezerwacie, z zapowiadaną wizytą, był Ambasador Indii w Polsce, Pan Ajay Bisaria wraz z małżonką.

Edukatorzy podczas przyrodniczych imprez plenerowych organizowanych przez instytucje z którymi Grupa współpracuje (Ptasi Piknik, Światowy Dzień Ptaków Wędrownych, Bioróżnorodność - poznaj by zachować, Karnawał Latawców, Dzień Ryby, Bio-Blitz), wykorzystując pomoce dydaktyczne Stowarzyszenia, w atrakcyjny i aktywizujący sposób przybliżali wyjątkową przyrodę ujścia Wisły oraz wyjaśniali wpływ czynników antropogenicznych na przyrodę, ze szczególnym naciskiem na ptaki gniazdujące na plażach. Imprezy, podczas których KULING prowadził stoisko były wybrane w sposób przemyślany i celowy – tak, by zarówno charakter akcji jak i potencjalni uczestnicy zapewnili jak największą efektywność podejmowanych działań edukacyjno - informacyjnych. We współpracy ze Stacją Biologiczną UG zorganizowaliśmy piknik edukacyjny „Wyspa Przyrodników”, w którym uczestniczyło ok. 500 osób. Ponadto podczas półkolonii dla dzieci z Wyspy Sobieszewskiej zrealizowano warsztat przyrodniczo-artystyczny poświęcony sieweczce obrożnej oraz poprowadzono 3 warsztaty terenowe do rezerwatu Mewia Łacha (dla uczniów ZKPiG nr 25 w



Świbnie, Koła Seniorów Bursztynek i uczestników pleneru malarskiego oraz pracowników GIWK) . Łącznie w plenerowych akcjach edukacyjnych, na których KULING prowadził stoiska, wzięło udział ok. 6.500 osób. Materiały edukacyjne i wystrój naszych stoisk zawierały logo WFOŚiGW w Gdańsku, informacja o finansowaniu przez WFOŚ czynnej ochrony rezerwatu była również przekazywana osobom biorącym udział w naszych imprezach plenerowych..

Przed sezonem wysprzątailiśmy oba rezerwaty, miało to miejsce w sobotę 2 kwietnia - „Ptasi Raj” oraz w niedzielę 3 kwietnia - „Mewia Łacha”. Zaproszenie na akcję sprzątania zamieściliśmy w internecie. W sobotę sprzątailiśmy z pomocą Ochotniczej Straży Pożarnej Gdańsk-Sobieszewo i lokalnymi mieszkańcami. Strażacy mieli wodery oraz swój profesjonalny dress code. Posprzątali obszar lasu oraz tereny podmokłe. W okolicach drugiej wieży widokowej wyciągnęli starą łódawkę. Natomiast członkowie GBPW Kuling i mieszkańcy sprzątali teren przy ścieżce edukacyjnej oraz wydmy i plażę w rezerwacie na Mierzei Mesińskiej. W niedzielę sprzątailiśmy z przewagą rodzin z Grupy LOTOS - w tym uczestniczyło ośmioro dzieci. Strażak z OSP Gdańsk Sobieszewo, uczestniczył w sprzątaniu podczas obu dni. Posprzątailiśmy, począwszy od SAR-u, okolicę ścieżki prowadzącej do rezerwatu, teren przy platformie widokowej oraz cypel. Zebrane śmieci z rezerwatów wywozła firma Bromix (odpłatnie).

Podczas sezonu na terenie rezerwatu przyrody „Mewia Łacha” przetrzymywaliśmy wyłącznie sprzęt niezbędny do wykonywania działań wskazanych w obowiązujących zadaniach ochronnych oraz objętych pozwoleniami RDOŚ. Odpady i nieczystości wytworzone przez nas były systematycznie wywożone przez firmę Bromix. Po zdemontowaniu domku posprzątailiśmy wydmy w okolicy platformy widokowej i miejsca naszego stałego przebywania.

W 2016 r. oprócz montowania tablic porządkowych, informujących o zakazach w rezerwacie i zasadach poruszania się, odtworzyliśmy też ścieżkę edukacyjną. Zniszczenia ścieżki spowodowane były w znacznym stopniu pracami nad przebudową zachodniej kierownicy ujścia. Ponieważ remont ten zakończył się dopiero po sezonie 2015, nie naprawialiśmy ścieżki edukacyjnej w rezerwacie rok wcześniej. W 2016 postawiliśmy od nowa siedem tablic edukacyjnych, zakupiliśmy i wkopaliśmy 40 pali wytyczających ścieżkę wzdłuż Wisły obok kierownicy (zakupy materiałów i część robocizny była sfinansowana w ramach wniosku WFOŚ/D/641/102/2016). Do tego ustawiliśmy dwukrotnie po dwie tablice informacyjne na granicy rezerwatu „Ptasi Raj” (wszystkie zostały zniszczone) i osiem tablic o różnej treści w rezerwacie przyrody „Mewia Łacha”. Do tego została wkopana na Foczej Łasze potrójna ta-



blica informująca o zakazie wstępu, którą po sezonie zabezpieczyliśmy i wkopaliśmy na lądowej części rezerwatu. W ramach zadania wykonaliśmy w rezerwacie Ptasi Raj cztery sztuki nowych dużych tablic (dwie czerwone o zakazie z orzełkiem i dwie duże informacyjno-edukacyjne o lęgach - z logo WFOŚ). Również tablica z regulaminem platformy widokowej (z logo WFOŚ) oraz cztery tablice po wschodniej stronie rezerwatu Mewia Łacha (dwie małe informacyjne o lęgach ptaków - z logo WFOŚ i dwie czerwone o zakazie wstępu) były wykonane w ramach niniejszego zadania.

W 2016 r. kontynuowaliśmy prace nad czynną ochroną rezerwatu przyrody „Ptasi Raj”. Wykonaliśmy 30 dni pilnowania rezerwatu (w weekendowe dni od 1 maja do 31 lipca). Praca osób pilnujących skupiała się na powstrzymaniu wstępu turystów od strony plaży w Górkach Wschodnich. Dwie lęgowe pary siewczek obrożnych nie były chronione za pomocą specjalnych koszy jak rok wcześniej. Odnotowaliśmy dwa udane lęgi siewczek obrożnych (w sumie trzy pisklęta uzyskały zdolność do lotu). Z całą pewnością pierwsze od kilku lat udane lęgi w rezerwacie „Ptasi Raj” to wynik mniejszej dostępności przejścia z grobli na Mierzę Messyńską. Nie odnotowaliśmy lęgów rybitw białoczelnych. Natomiast rezerwat ugościł z sukcesem lęgowym jeszcze dwie rodziny gęgaw i cztery rodziny nurogęsi.

Osoby pilnujące rezerwatu odnotowały 488 wejść na Mierzę Messyńską (dane z 22 dni). Dodatkowo ok. 300 osób zostało wyedukowanych na granicy rezerwatu. Większość wejść na Mierzę Messyńską miała miejsce w maju, kiedy możliwe było łatwe korzystanie z grobli wzdłuż Wisły Śmiałej. W czerwcu i lipcu naruszeń zakazów w rezerwacie podczas pilnowania w dni weekendowe było zdecydowanie mniej (po kilkanaście na miesiąc), gdyż grobla była niedostępna. Współgrało to z udanymi lęgami siewczek, które miały miejsce od końca maja do lipca. Lęgi zakładane w maju były tracone. Osoby edukowane były informowane o finansowaniu czynnej ochrony rezerwatu przez WFOŚiGW w Gdańsku.

Poza rezerwatami na plażach Wyspy Sobieszewskiej znaleźliśmy dwa gniazda siewczek obrożnych, jednak zostały one splądrowane przez drapieżniki zanim zamontowaliśmy jakiegokolwiek zabezpieczenia. Gniazda te, podobnie jak rok wcześniej, znajdowały się na plaży blisko rezerwatu „Mewia Łacha”, gdzie warunki do gniazdowania siewczek obrożnych są najlepsze.

Zmiany w poniesionych wydatkach w stosunku do planowanych to przede wszystkim:

- Wyższe koszty transportu, w które wliczały się koszty wywozu śmieci, wyższe koszty zakupu drobnego sprzętu obozowego (m.in. zakupiliśmy nowe pułapki tunelowe dzięki oka-



zyjnie niskiej cenie ich wykonania). Te koszty zostały zrekompensowane oszczędnościami na wyżywieniu obozowym i regeneracji ścieżki edukacyjnej.

- Dużo wyższe od zaplanowanych koszty obrączek na ptaki. Wynikało to z rekordowego roku (w całej 34 letniej historii obrączkowania przez KULING) jeżeli chodzi o łapanie ptaków migrujących i wysokiego sukcesu lęgowego u rybitw. Częściowo zostało to zrekompensowane brakiem konieczności wynajęcia myśliwego do ochrony kolonii rybitw i zaniechaniem konserwacji alarmu na wieży.
- Oszczędności na zaniechaniu konserwacji alarmu na wieży pozwoliły też na pokrycie części kosztów serwisowania silnika do łodzi (działanie niezaplanowane ale konieczne).

Niemniej projekt kosztował o 3.804,52 zł więcej niż zaplanowaliśmy i to bez uwzględnienia kosztów ZUS po stronie pracodawcy od części umów zleceń z edukatorami i osobami pilnującymi rezerwatu. Środki te pochodziły z funduszu statutowego Stowarzyszenia.

W 2016 roku informacje o działaniach ochronnych prowadzonych przez GBPW Kuling w rezerwacie „Mewia Łacha” oraz w „Ptasim Raju” były umieszczane na bieżąco na stronie internetowej Stowarzyszenia www.kuling.org.pl (odnotowano ponad 44.000 wejść od stycznia do listopada 2016) oraz na profilu społecznościowym *Chronimy Naturę na Wyspie Sobieszewskiej* na Facebooku (2.732 polubienia, ponad 286.000 pojedynczych odsłon i 20.155 interakcji – od 1 stycznia do 23 listopada 2016). Do komunikacji wykorzystywano także media „zewnątrzne”: audycje w Radio Gdańsk, artykuły w Gazecie Wyborczej, Dzienniku Bałtyckim, Magazynie Together, informacje na portalach www.trojmiasto.pl i www.kierunekbaaltyk.pl, Gdańsk.pl, radawyspy.pl, czasdzieci.pl, ngo.pl, ospsobieszewo.wordpress.com, Magazyn Kaszuby. Na antenie TV Polonia emitowano poświęcony rezerwatowi program Załoga Eko, seria IV – odcinek 19 „Wyspa fok” a na antenie TVP reportaże (półgodzinny film) „Poznaj swoją naturę”. Obydwa programy są opublikowane w internecie na platformie VOD. Na antenie TVP Gdańsk emitowano NAWIGATOR MAGAZYN Z MORZEM W TLE nagrany podczas pikniku Wyspa Przyrodników.